

Penalizacja zabiegu przerwania ciąży – niemoralne i bezprawne rozwiązanie polityczne¹

Luigi Ferrajoli*

Wszelkie inicjatywy zmierzające do penalizacji zabiegu przerwania ciąży biorą swój początek w poglądzie o charakterze religijnym, że „płód jest osobą”. Ten pogląd nie jest stwierdzeniem faktu, ale zaleceniem, ponieważ nie odwołuje się do faktów, lecz stanowi osąd moralny.

Jest bezsporne, że przed urodzeniem się mamy do czynienia z jakąś formą życia. Taki jest fakt. Niemniej wyprowadzając z powyższego twierdzenia założenie, że to, co istnieje w ciele matki jest już osobą, stanowi logiczne nadużycie i pułapkę w argumentacji. Wszak przypisanie takiego atrybutu stanowi dyskusyjny i kontrowersyjny wybór moralny tego, kto taki argument przywołuje, który może być ferowany i podlegać obronie, ale nie może być narzucany, zwłaszcza poprzez wykorzystanie prawa karnego. Z tego względu można powiedzieć, że penalizacja zabiegu przerywania ciąży jest ostatnią deską ratunku, formą szukania przez różne kościoły trudnego dla nich do przełknięcia wsparcia u „świeckiego ramienia”, którego niewątpliwie potrzebują, aby utrzymać swój pogląd.

Nowoczesną kulturę prawną cechuje to, że pozostawia wybory moralne poza sferą wymiaru sprawiedliwości, powierzając ich rozwiązanie wolności sumienia jednostki. Tak więc w przypadku zabiegu przerywania ciąży decyzja o przyznaniu płodowi statusu osoby podlega wolności sumienia kobiety, która, jako prawdziwa bohaterka procesu ciąży, jest tą, która powinna zdecydować o tym, czy urodzi dziecko.

Nie oznacza to wcale, że płód traktowany jest jak rzecz, *portio mulieris vel viscerum*², jak zwykli mawiać Rzymianie. Wręcz przeciwnie, zakłada zmierzenie się z problemem wybitnie moralnym, a nie tylko biologicznym, w zakresie zasad, w imię których mówi się o płodzie jako o „osobie”.

A zatem, co oznacza powierzenie wolności sumienia kobiety decyzji moralnej, czy płód, który nosi w swoim łonie, jest osobą? Innymi słowy, co chce się wyrazić przez uzależnienie od tej decyzji przyznania *nasciturusowi* statusu osoby?

Oznacza to zaakceptowanie poglądu moralnego, że „osobą” jest ten, kto się urodził lub ma się urodzić w wyniku decyzji matki. Zarówno akt prokreacji, jak i status osoby nie są to fakty biologiczne, tylko akt wolnej woli.

Akt wolnej woli, w ramach którego matka postrzega płód jako osobę, poprzez który nadaje płodowi ten status; akt wolnej woli, który doprowadza do stworzenia osoby. W tym znaczeniu prokreacja jest rzeczywiście działaniem kreatywnym.

W podobny sposób jak *fiat lux*³: owoc – podkreślam – nie tylko procesu biologicznego, lecz także świadomego działania i wolnej woli. W ten sposób matka, postrzegając płód jako swoje dziecko, nie tylko daje *nasciturusowi* początek, ale także przyznaje mu status osoby.

Oczywiście nie wszyscy będą podzielać ten punkt widzenia. Jednak ważne jest, aby dostrzec, że w nim wyraża się autentyczna postawa moralna, która nie może zostać zdyskwalifikowana jako niemoralna tylko dlatego, że nie jest powszechnie uznawana, albo dlatego że stoi w opozycji do jakiegokolwiek religijnego dogmatu.

Z tego powodu punkt widzenia przeciwników zabiegu przerwania ciąży, który nie ogranicza się do jego moralnego stygmatyzowania, ale który także żąda dodatkowego wsparcia poprzez zaangażowanie prawa i odwołuje się do użycia siły, jest w rzeczywistości poglądem niemoralnym, a ponadto niemożliwym do obronienia przy użyciu środków prawnych.

Po pierwsze dlatego, że czyni z kobiety narzędzie do własnych celów, naruszając zasadę godności osobistej. Narzucając kobiecie obowiązek, aby stała się matką wbrew jej woli, przekształca się ją w przedmiot, w narzędzie służące do reprodukcji. Ignoruje się w ten sposób naczelną zasadę współczesnej etyki świeckiej, że żadna osoba nie może być traktowana jak rzecz, jak przedmiot służący do realizacji celów innych osób. Narusza się również w ten sposób zasadę wolności osobistej, pierwsze i podstawowe prawo człowieka.

Poza tym, ignoruje dramatyczne konsekwencje praktyczne karania zabiegu przerywania ciąży. Pomimo tego że nie ma wątpliwości, że depenalizacja, tam gdzie została wprowadzona, przyczyniła się do znacznego spadku liczby zabiegów przerywania ciąży.

W ten sposób dochodzi także do zmiany warunków tych, które się przeprowadza. Kiedy zabiegi przerywania ciąży przestają być przeprowadzane w ukryciu, nie prowadzą do infekcji i nie sprowadzają wysokiego ryzyka na życie kobiet w ciąży. W szczególności tych, które nie posiadają wystarczających środków finansowych, tych najbardziej pozostawionych samym sobie.

Z powyższego wynika, że w rzeczywistości karalność zabiegu przerywania ciąży ma charakter kryminogenny. Dlatego też należy uznać za fanatyczne te działania, które karalność

* Autor jest prawnikiem i filozofem prawa, byłym sędzią, emerytowanym profesorem Uniwersytetu Rzymskiego III (Roma Tre), doktorem *honoris causa* wielu szkół wyższych, autorem kilkuset publikacji naukowych.

¹ Z języka hiszpańskiego przełożył: *Lukasz Mrozek*.

² Albowiem dziecko, zanim się narodzi jest częścią matki czy też jej łona.

³ W oryginale: „*Fiat lux*” é um trecho de uma expressão em língua latina traduzida frequentemente como „*faça-se luz*” ou „*que haja luz*”, remetendo à passagem bíblica da criação divina da luz descrita em Gênesis 1:3 (*dixitque Deus fiat lux et facta est lux*).

zabiegu przerywania ciąży wspierają, wykazujące moralną obojętność dla olbrzymich kosztów, które wywołuje przymus prawny w służbie takiemu światopoglądowi.

Albowiem fanatyczne jest zachowanie tego, kto wymusza przestrzeganie jego zasad moralnych, naruszając dobrostan osób z krwi i kości; nie zważając na ogromne szkody, które poprzez takie działania powoduje w życiu milionów osób.

Kolejny kluczowy powód, który czyni punkt widzenia przeciwników zabiegu przerywania ciąży niemożliwym do utrzymania z perspektywy prawnej i moralnej, sprowadza się do faktu, że penalizacja tego zabiegu nie prowadzi wyłącznie do jej zakazania, co jest tym, co narzucają sankcje karne.

Traktowanie zabiegu przerywania ciąży jako przestępstwa powoduje także przymuszanie do macierzyństwa. Oznacza przywrócenie formy osobistej niewoli jako kary, typowej dla prawa karnego starego reżimu.

Prawo karne, tak jak jest postrzegane w nowoczesnych porządkach konstytucyjnych, może tylko zakazywać, ale nie może narzucać sposobu postępowania i w jeszcze mniejszym stopniu ma prawo narzucać wybory życiowe.

Wraz z zakazem zabiegu przerywania ciąży, a w konsekwencji wraz z karnym przymuszeniem do bycia matką, obciąża się kobiety nie tylko zakazem tego zabiegu, ale także komplikuje się ich życie w sposób trudny do wyobrażenia.

Chodzi nie tylko o ciążę i poród, ale także o rezygnację z projektów życiowych, o nakaz wychowania i utrzymania dziecka. Podsumowując, oznacza poddanie się swego rodzaju niewolnictwu. W rzeczy samej, niechciane macierzyństwo może zniszczyć życie osoby, a w zasadzie dwóch osób: kobiety zmuszonej przez państwo, żeby została matką wbrew swojej woli i niekochanego dziecka.

Karalność zabiegu przerywania ciąży jest w końcu przypadkiem, gdy dochodzi do ukarania bardzo wyjątkowego sprzeciwu, który nie ma swojego odpowiednika w prawie karnym: niechęci aby zostać matką. Zazwyczaj ignoruje się taki sposób postrzegania analizowanej kwestii. Co do zasady, zapomina się, że w przeciwieństwie do jakiegokolwiek innego zakazu prawnokarnego, zakaz zabiegu przerywania ciąży, jak już było powiedziane, oznacza narzucenie macierzyństwa z wszystkimi tego konsekwencjami, z pogwałceniem liberalnych zasad prawa karnego.

I nie tylko. Zaprzeczają się w ten sposób zasady równości, czyli takiemu samemu poszanowaniu i ochronie godności każdej jednostki. Karalność zabiegu przerywania ciąży odbiera kobiecie autonomię i kontrolę nad własnym ciałem, a w konsekwencji odbiera godność osobistą. Redukuje się tym samym kobietę do roli przedmiotu lub urządzenia służącego do prokreacji, aby zrealizować cele, które nie są jej własnymi.

SUMMARY

Criminalisation of abortion – an immoral and illegitimate political solution

All initiative aimed at criminalisation of abortion originate from the religious belief that “the foetus is a person”. This view is not a statement of the fact, but a recommendation, since it does not refer to facts, but is a moral assessment.

It is indisputable that we deal with a form of life before birth. This is the fact. Nevertheless, drawing a conclusion from the above statement that what does exist in the mother’s body is already a person is an abuse of logic and an argumentative trap. After all, ascribing such an attribute is a disputable and controversial moral choice of the one who invokes such an argument, which may be pronounced and defended, but cannot be imposed, especially by using criminal law. For this reason it might be said that criminalisation of abortion is the last resort, a form of looking by different churches for a hard to swallow support of the “lay arm”, which they undoubtedly need in order to uphold their conviction.

Key words: penal law, criminalisation of abortion, protection of personal dignity, nasciturus